POSŁANIEC

POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

MESSENGER OF POLISH CATHOLIC CHURCH

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i naukowym.

Rok II. Newark, N. J., Niedziela, 22-go Czerwca 1924 r. No. 25.

Copy 3 cents. Pojedyńczy Nr. 3 centy.

PRZEDPŁATA: ROCZNIE $2.00 — PÓŁROCZNIE $1.00.

KS. JÓZEF ZIELONKO, Wydawca. 74—13th Avenue.

O PROHIBICJI KSIĘŻEGO BEZŻEŃSTWA I JAK KSIĘŻA RZYMSKO-KATOLICY ZACHOWUJĄ PROHIBICJĘ.

Aby lepiej uwypuklić, a przez to podać prawdziwy stan rzeczy, pozwolę sobie na opublikowanie listów, które same za siebie wydadzą świadectwo prawdziwe. List pierwszy. „St. Stanisław Kostka Rectory 202 - 204 second str., Jersey City, N. J. Rev. J. Zielonko, 208 S. Broadway, Baltimore, Md". Stempel na kopercie „Jersey City, N. J. Aug. 25, 2:30 p.m. 1910"

I.

Kochany Księże!

Smutną i niegodną rzecz donoszę Wam, ale mam nadzieję. że przyjacielskie i bratnie serce wybaczy mi mój postępek. Gdy przyszedł Wasz list, nie spostrzegłem, że był pisany do Ławnickiego i — otworzyłem go. Ale to mniejsza. Gorsze się jeszcze stało! Równocześnie przybyła do mnie moja dawna gospodyni z Plymouth i dalej wyprawiać awantury, dlaczego jej nie biorę do siebie lub niezapłacę com winien. Groziła mi sądem, adwokatami i t. p.

Wówczas Wasz czek był dla mnie zbawieniem. Zaślepiony i strachem i nadzieją popisałem Ławnickiego i siebie i podjąłem pieniądze.

Popełniłem zbrodnię, wiem o tem.— Mój los w Waszych rękach. Nie zrobiłbym tego lecz wiedziałem, że Ławnicki nie jedzie do Europy. Jeśli możecie czekać do niedzieli t. j. 4 września odeślę Wam z pensji jeśli nie telegrafujcie na mój koszt to ja już pożyczę, choć nie chciałbym zaraz w początkach zadłużać się u parafian — a Wam zaraz odeszlę. Jeszcze raz Was przepraszam i proszę o wyrozumiałość i oczekuję odpowiedzi,

Wasz winny

Ks. Kołodziejczyk.

Stwierdzam tu to że sprawę oddałem do załatwienia ks. Hodurowi, jako kierownikowi K. N. Ks. Hodur tej sprawy wcale niezałatwił. Ks. Kołodziejczyk został przeniesiony przez ks. Hodura do innej parafji, ale dotąd $50 dolarów nieotrzymałem. Z tej prostej przyczyny żem sprawy nie wniósł do sądu państwowego.

List drugi: „2977 Delaware, Englewood, Colo. Rev. Joseph Zielonko, 4645 Tacony St. Frankford, Philadelphia, Penna." Stempel pocztowy „Englewood, Colo. Aug. 5. 1925.

Englewood, Colo., Aug. 4—15.
2977 So. Delaware St.,
Englewood, Colo.

Drogi Księże:—

Jak dawno nic o sobie nie wiemy, że nic dziwnego gdyby ksiądz o mnie całkiem zapomniał. Zmuszony przykremi okolicznościami postanowiłem się przypomnieć i choć w części wskrzesić dawne łączące nas stosunki jak księdzu spewnością wiadomo od przeszło dwuch lat stałem się ofiarą "białej plagi i walka z tą straszną chorobą poza wycieńczeniem fizycznem uczyniła mnierównocześnie biedakiem, nędzarzem. Nie żebranina jednak jest celem tego listu, ale prośba o pomoc do odzyskania tego, co kiedyś włożyłem gdy byłem w lepszych warunkach, ratując innych w nieszczęściu. Jednym z moich dłużników jest obecny probaszcz w Baltimore. Kiedy ten jegomość był jeszcze w Jersey City i miał Franie za gospodynie. Został zagrożony ojcostwem, a że był wówczas bez centa, był bezradnym wobec grożącego mu skandalu. Gdy wszyscy go opuścili i on nie miał punktu wyjścia, zamierzał popełnić samobójstwo, ja pospieszyłem mu z pomocą bez względu na to że tym krokiem sam narażałem się na grube skutki. Przez blisko pięć miesięcy trzymałem tę dziewczynę w Bridgeport, płacąc za nią koszta utrzymania, połogu i potem powrotu do Jersey City łącznie z wydatkami połączonemi z ulokowaniem noworodka w przytułku dla sierót. — Razem kosztowało mnie to przeszło ośmdziesiąt dolarów, które te pieniądze łożyłem z własnej kieszeni i które do dzisiejszego dnia nie zostały mi zwrócone. Obecnie zmuszony ostatecznością postanowiłem użyć gwałtowniejszych środków, celem odzyskania choć w części wyłożonych pieniędzy. Moja prośba polega na tem, abyś ksiądz mi wskazał wpływowszych członków w Baltimorskiej parafji za pośrednictwem których bym mógł wywrzeć odpowiednie parcie na Witenberga, tem zmusić go do spłacenia długu. Resztę pozostawiam sądowi i dobrym chęciom księdza. Z góry dziękując za przysługę, pozostaje uniżony

A. Sosnowski

P. S. Powtarzam jeszcze raz, że jestem w bardzo krytycznem położeniu i gwałtem potrzebuję rychłej pomocy.

Ks. Wittenberg był proboszczem w Jersey City w 1908 roku, powyżej opisane czyny ks. Wittenberga przedostały się po za obręb plebanji, wtedy ks. Hodur przeniósł ks. Wittenberga do Baltimore, Md. Ks. A. Sosnowski był proboszczem w Bridgeport, Conn. i uczynił miłosierny uczynek ks. Wittenbergowi. Gdy ks. Sosnowski ożenił się, tem samem pozbawił się łask ks. Hodura i musiał opuścić kościół narodowo-Hodurowy, aby go żoną swoją niezaplugawił. Ks. Sosnowski starał się o zwrot włożonych przez się pieniędzy. Wszelkie prośby zostały zignorowane. Na prośby ks. Sosnowskiego doręczyłem kilka adresów z Baltimore, co poświadczy następujący list o dalszym przebiegu sprawy.

Baltimore, 29.|X. 915 r.

Szanowny Panie!

Osoba moja jest Mu nieznaną, na sprawę jednak o bliższe szczegóły, której prosić Pana będę wpłynąć to niepowinno. Jestem przyjacielem ks. Witenberga. Do wiadomości mojej doszło, że pomiędzy nim a Panem istnieją pewne porachunki materjalne, datujące się z czasów bytności wymienionego w New Jersey, a mianowicie dług jakoby niespłacony dotychczas, a zaciągnięty na koszta wymagającej dyskrecji choroby jednej z gospodyń wymienionego.

List ten otrzymać miał komitet parafjalny z prośbą o interwencję dla tego, że kilkakrotne zwr:canie się Pana do

ks. W. miało jakoby pozostać bez odpowiedzi.

To wszystko słyszałem z ust ludzi, którzy są kierowani pewnym antagonizmem do ks. W. i którzy mogą zrobić z tego użytek w skutkach dla niego najfatalniejszy. Będąc przyjacielem ks. W. i posiadając dużo wpływu nad nim, pragnąłbym tegoż uchronić a Panu dopomódz do odzyskania słusznie należnej mu sumy.

Dlatego uprzejmie proszę o łaskawe napisanie mnie osobiście jak się sprawa przedstawia, a wszelkimi siłami starać się będę o niedopuszczenie tego przed forum publiczne lecz załatwienie sprawy ku zadowoleniu stron obojga.

W przypuszczeniu, że Szan. Pan prośbie mej zadość uczynić raczy, kreślę wyrazy prawdziwego poważania i pozostaje zawsze do wzajemnych usług gotów

Zygmunt Eberlein,
734 Charles Street,
Baltimore, Md.

Gdy cała sprawa się wydała, wtedy ks. Hodur przeniósł ks. Wittemberga z Baltimore, Md. do Mineapolis, Minn., Ks. Sosnowski jednak pieniędzy swoich niedostał i w nędzy ostatniej zakończył życie...

Takich to kapłanów narodowych dostarcza polskiemu ludowi na wychodźctwie ks. Fr. Hodur. Tacy kapłani są przez ks. Hodura uwielbiani i tacy mają odrodzić ludzkość — tak mówi, naucza i pisze ks. Hodur, — ten sam ks. Hodur napisał w swojem „credo" w „nowych drogach" na stronicy 26-ej w artykule 4-ym „Będziesz miał w pogardzie ty i twoja żona i syn i córka każdego księdza złoczyńcę, zgorszyciela i wyzyskiwacza i nieprzyjmiesz z jego rąk żadnych sakramentów, aż się poprawi i stanie się kapłanem Chrystusowym i narodowym zarazem. — Parafja narodowa w Jersey City, N. J. Providence, R. I., New Britain, Conn. przestały istnieć. Lud polski okryty sromotą i hańbą cierpi niesłusznie, ale za to ks. Hodur ubrał się w fiolety, biskupią laskę i tryumfuje. Jak długo jeszcze będzie lud polski pozwalał hańbić się, poniewierać, obdzierać z pieniędzy, czci i honoru ks. Hodurowi i jego zacnym towarzyszom — przyszłość pokaże.

C. D. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Z okazji niedomagań fizycznych, papieża Piusa XI. rozpoczęła się propaganda obsadzenia stolca papieskiego. 66 kandydatów, bo tyle jest obecnie kardynałów, zgłasza swą kandydaturę. Tych 66-ciu kardynałów, są podzieleni narodowościowo jak następuje: Włosi 33; Francuzi 7; Niemcy 7; Amerykanie 4; Hiszpanie 4; Anglicy 2; Polacy 2; po jednym: Irlandczycy, Belgijczycy, Kanadyjczycy, Węgrzy, Holandczycy, Portugalczycy, Brazylijczycy.

Konstytucja papieska opiewała, że 10-go dnia po śmierci papieża, zbierali się wszyscy kardynałowie, aby z pośród siebie wybrać nowego papieża. — Oczywista rzecz, że z dalekich krajów, nikt po za włoskimi kardynałami niemógł zdążyć na czas wyborów. Kardynał McCloskey z New Yorku w 1878 roku po śmierci Piusa IX. zaledwie zdążył przybyć do Paryża to już był wybrany nowy papież Leon XIII. Sprytniejszym okazał się kardynał Gibbons z Baltimore, Md., bo gdy się dowiedział o chorobie Leona XIII. zaraz udał się w podróż do Rzymu, w Paryżu dowiedział się, że w tym samym czasie kiedy okręt przybijał do brzegu, Leon XIII. umarł. Kardynał Gibbons jako pierwszy amerykański kardynał głosował przy wyborze nowego papieża Piusa X. w 1903 r.

Ze względu na to, że amerykańscy kardynałowie i biskupi dostarczają papieżowi najwięcej pieniędzy, zmienio-

ną została konstytucja papieska, zamiast 10-tego dnia po śmierci papieża, postanowiono na rozkaz obecnego papieża Piusa XI. w marcu 1922 r., że odtąd 15-go dnia będą wybory nowego papieża dla tego, aby dać sposobność Amerykańskim kandydatom przybyć na oznaczony czas.

Widzimy z powyższego, że Włosi pilnie strzegą tego aby im się urząd papieski nie wymknął. Zawsze mają większość kardynałów, a tem samem kandydatów do stolca papieskiego. Ameryka w 1875 roku miała jednego kandydata, dziś 4-ch. Polska przed wojną ani jednego dziś 2-ch. Znają się Włosi na polityce a jeszcze lepiej na wartości pieniądza. Pokąd polska marka była bezwartościowa, było dwóch kardynałów, skoro dziś zamienioną została na stały pieniądz i to o tak drogiej nazwie "złoty" zapewne też będzie w Polsce więcej kandydatów. Ameryka za dwa kapelusiki czerwone zapłaciła papieżowi pół miljona dolarów. Obecnie nowi kardynażowie na gwałt zbierają wielkie kapitały. Skoro je zbiorą, będziemy mieli kilku nowych kardynałów w Ameryce. Skoro się znajdą kardynałowie, być może, że i który zostanie papieżem. Czegoż to amerykański dolar nie potrafi zrobić?

Wprawdzie Włosi umią się z cudzoziemcami papieżami załatwiać wypróbowanemi środkami usunięcia z tego świata, na co wskazuje historja papieży — jednak tytuł i władza nad bogiem, do siebie nęci. Przed 1000 rokiem kilku nie włochów zasiadało na stolcu papieskim, byli między nimi Syryjczycy, Grecy, Francuzi. Niemcy dłuższy czas kontrolę mieli nad papieżami, jako, że cesarzami Imperjum Rzymskiego byli Niemcy. Jeden tylko Angielski papież Hadrjan IV (Nicholas Breakspear) rządził od 1154 do 1159 r. Hollandczyk Hadrjan VI od 1522 - 1523 r. (otruty). Polska nie miała ani jednego papieża, ale za to jest najwierniejszą służebnicą papieską. Obecny poseł polski przy Watykanie, czuje się najszczęśliwszym wtedy, kiedy mu papież pozwoli polizać swój pantofel.

Cichą propagandę rozpoczeli Amerykańscy kardynałowie w prasie. Delikatnie podkreślają, że byłoby bardzo dobrze, aby zamiast w Rzymie papież osiedlił się w Ameryce. Ponieważ przewozić papieża - włocha do Ameryki na razie jest rzeczą niemożliwą, przyszłym papieżem ma być Amerykanin. Czterech kardynałów, to dopiero 4 głosy; resztę głosów można kupić, gdy będą pieniądze. Pieniądze mają najbiedniejsi, od nich więc za pomocą odpustów, misji, rozgrzeszenia i jeszcze tam czegoś, kapitał się zbierze. Polacy i wy polsko-rzymscy księża, pomyślcie o tem i dajcie ajryszom wszystko co macie aby jeden z tych waszych umiłowanych „biskupów" był „świętym „ojcem". w Ameryce — wtedy naprawdę już przejdziecie do papieskiego nieba bez przesiadania się w podróży do Rzymu.

Jan Borgola (Słowak) całe swoje oszczędności $3000 dolarów złożył rzymsko - katolickiemu księdzu w Bufalo, za zbawienie i wyekspedjowanie swej duszy po śmierci ciała do nieba. żona i dzieci, pozostaffiy bez centa.

Ksiądz pieniądze wziął, lecz nikt nie widział, aby Ks. duszę odwoził do nieba. Martwe zwłoki w trumnie byływ kościele i złożono je w ziemi na cmentarzu.

Troszkę za drogi bilet do papieskiego nieba. Tak to oszukują i wywłaszczają bielnych ludzi słudzy papiescy pod pokrywą religji. Ale ślepi i zidjociali fanatycy rzyscy, oraz rozpażeni warjaci, udający bezreligij-

nych, a korzących się przel rzymskim księdzem na każdem miejscu — nie widzą......

Czesi i Słowacy w Newarku założyli Czechoslowacką parafję. Nabożeństwastwa odprawiają się w Ukraińskiej cerkwi, 35 Morton str. Na pierwsze organizacyjnem zebraniu wpisalo się 80 osób.

Nowej placówce życzymy powodzenią. Chcielibyśmy aby lud polski-Ruski, Litewski, Slowacki raz już pozbyl się opieki Wlochów i nie placil nikomu za zbawienie swej duszy majątkami parafjalnemi. Kreślone w powietrzu krzyżyki zostawmy papieżowi i jego urzędnikom. Majątki parafjalne zatrzymajmy dla siebie. Łacinę też pozostawmy da tych, którzy naszego polskiego języka nie rozumią Używajmy w nabożeństach języka ojców naszych. Wtedy Bóg bęzie mial chwałę, a my pewność prawdziwego zbawienia.

Czas wielki, aby polacy w Newarku pomyśleli o tem jak można mieć własny budynek na prowadzenie szkoły, odprawianie nabożeństw i w ogóle na wszystko, co jest zwązane z życiem religijnem i kulturalnem. Krytykowanie, bawienie się i unikanie od rzeczy wzniosłych, nikogo niezadowolni i nie zbuduje — pomyślcie o tem i dajcie odpowiedź.

Uprasza się czytelników Posłańca o pomoc finansową, o odnowienie półrocznej prenumeraty, zasilanie ogłoszeniami i rozszerzanie między przyjaciółmi naszego pisma.

Nasze pismo służy ludowi polskiemu, od ludu polskiego żąda pomocy.— Niepomogą nam pluskwy rzymskie i ci, którzy śsią krew z ludu polskiego. Pomoc ta ma nam być daną ol tych, których bronimy.

O RÓŻNYCH RELIGJACH I SEKTACH.

Od czasów Dentoronomion, a zwłaszcza u Ezechiela — owe Bamoth uważane były jako wielki grzech Izraela i wszelka praktyka pobożna została w nich zakazana. W ten sposób dążyło się do usunięcia z religji wszelkich pierwiastków naturalistycznych. Nietylko Morzeba i Aszera, ale też (za czasów Achaza) rozwinął się kult płodności natury. stąd prostytucja rytualna, umiejscowienie Jehowy, ofiary dzieci itd. przeciw czemu wystąpić musiały umysły oświecone.

Zresztą Bamothy odegrały niemałą rolę w rozwoju Jehowizmu. One łączyły rozpierzchłe dziś na szerokich terytorjach pokolenia; one ochroniły Jehowizm od wygaśnięcia i wchłonęły później wszystką ludność osiadłą chanaańską, która przyjęła, może chwilową zdeformowany, kult Jehowy. Dzięki Bamothom, bóg wojny Izraela stał się królem i władcą ziemi, a przeto przywódcą i kierownikiem całego życia rolniczego.

Zdobycie miasta Jebuz i przeniesienie arki świętej do Syonu — doprowadziło do końca zwycięstwo Izraela — i uczyniło z Jahwizmu religię prawowitą Chananu. Świątynia Salamona była wyrazem tego zwycięstwa.

To, co rozpoczął Dawid, Salamon ciągnął dalej. Podania o niezmierzonych bogactwach i mądrości Salamona mogły być upiększone w pokoleniach późniejszych, jednakże epoka Salamona była niewątpliwie okresem najwyższego rozkwitu państwa żydowskiego i narodowości żydowskiej. Pod względem religijnym ważnem jest, że istniało wówczas wcale silne państwo Jehowistyczne. Wobec innych ludów Jehowa był bogiem potężnym i dla swe

go narodu wielce łaskawym. Stąd też wynika kult dla Salomona, jako króla pełnego mądrości. Druga ważna sprawa jest ta, że póki Izrael prowadził życie koczownicze, arka świętych spoczywała w namiocie (Ohel moed), ale zdaje się po osiedleniu w Chanaanie — zastąpiła ją budowla (hekal) w Sito. Budowla ta została w wojnach zniszczona; arkę Dawid przeniósł na Syon. Wobec rozwoju kultury nie wystarczała taka prosta instalacja. Dawid z powodu licznych wojen niemógł zbudować świątyni. (1. Regum V, 17 18). Z drugiej strony opierały się temu skrupuły religijne. Surowo przeciw tej idei powstawał Nathan (II. Sam. VII. 13). Tu budzi się kwestja stosunku ówczesnego Jehowizmu do cywilizacji, występuje tu również sprzeczność poglądów warstw kierowniczych i ludu.

Świątynia nie była budowlą odosobnioną i zamkniętą w sobie: stanowiła część kompleksu, tworzącego gród królewski. Dla religji żydowskiej, jak i dla chrześcijańskiej — Świątynia Solomona miała zawsze wielkie znaczenie. Stade słusznie mówi, że dzisiejsze formy kultu pochodzą od tych form, jakie się wyrobiły w świątyni Salomona. Ale Salomon traktował rzecz inaczej: Świątynia na Syonie miała być jednym z wielu, pierwszym i największym domem bożym.

Do pewnego stopnia da się powiedzieć, że wysiłki Salomona w jego konstrukcjach nadawały religji Jehowy pewien charakter świecki (profane).— Owoż to właśnie wśród pewnych grup wywołało opozycję. Prostota kultu pierwotnego znikła tu w świetnościach kultu orjentalnego. Bóg pastersko-wojenny, który wyzwolił Izraela z Egip-

tu, musiał być wrogo usposobiony dla bogactw zewnętrznego życia cywilizacyjnego.

Za czasów Dawida — Nathan, za czasów Salomona — Abia występowali przeciw budowie świątyni. Królestwo północne chętniej niż Juda przyjmowało innowację. Pod tym względem ciekawe jest przeciwieństwo między prorokiem Eliaszem a jego następcą Elizeuszem. Gdy Eliasz „prorok we włosiennicy" stoi na stanowisku przeszłości; Elizeusz stoi blisko życia politycznego swej epoki, dwór nawet nieraz prosi go o radę. Eliasz jest prorokiem pustyni; dla niego królewskość, dwór, potęga polityczna, bogactwo, honor państwa nic nie znaczą wobec chwały boga (qin'ath Jahve). To też gdy Eliasz prześladowany przez Jezabel, szuka ocalenia u Jehowy — nie idzie do Jeruzalem, ale na górę Horeb, na górę świętą: Idzie do źródeł religji izraelskiej.

Ciąg dalszy nastąpi.

Kościół Polski Katolicki przy zbiegu ulic Wilsey & Warren. — Nabożeństwa w niedzielę, o godzinie 10:30 przed południem; nauka dla dzieci o 3-ej po południu.

Rodacy, braliście udział w nabożeństwach, których nierozumiecie. Bo iluż z Was mówi łacińskim językiem?

Przybywajcież więc licznie na nabożeństwa odprawiane w języku ojców naszych — w języku naszym, polskim.

Wszystkich zapraszamy

Komitet i Proboszcz.

Tel. 0596 Mitchell

MACIEJ M. MIKUSZEWSKI

Polsko-Litewska Gospoda

177 William St.

Tel. Humboldt 1741

THE ARMORY STORE

I. Niemczyk, właściciel

GROSERNIA I DELIKATESY

Ice Cream, Soda, cukierki, cygary, tytoń i świeże przekąski do wyboru.

173 SUSSEX AVENUE, róg Jay

J. DOBOSZ

Biuro realnościowe, sprzedaż domów lot i farm.

38 CHARLTON STREET

Pozdrowienie Czytelnikom „Posłańca"

SĘDZIA POKOJU I NOTARJUSZ

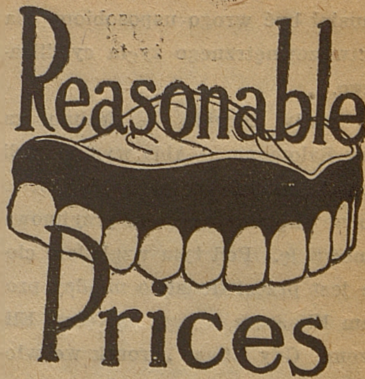
A. COHEN

231 COURT STREET

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City



Po co płacić wygcrowane ceny dentyście dla tego, że ktoś go rekomenduje, lub dla tego, że ma miejscową reputację. Osądźcie sami jego wartość nie według zapłaty lecz wykończonej pracy.

My jesteśmy odpowiedzialni za każdą przez nas wykonaną robotę, a nasze ceny nie są wygórowane

ELI GILMAN, D. D. S.

Springfield Ave. cor. High St.

Telephone Market 0269.

Tel. 9109 Market

POLSKI DENTYSTA

Dr. B. B. MATZ

41 BROOME STREET

róg Springfield Avenue.

Sprzedam tanio 5-cio familijny dom z wszelkiem nowoczesnem urządzeniem

Sklep dobry na aptekę lub wszelki inny interes

Zgłosić się

PAWEŁ PITNICKI

52 Wallace Street **Tel. Mitchell 1554**

Polsko-Litewska Gospoda

107 Jackson Street

BURWAN i CIUĆMAĆ